

KURJER WARSZAWSKI

Sobota.

Dnia 10 (22) Kwietnia.— Rok 1854.

№ 106.

Jutro, Ś. Wojciecha.— v. s. Zmar: JEZUSA
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawioną zostanie Wotywa kwartalna, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, przed Ołtarzem Stej TEKLI, pod której wezwaniem istnieje Bractwo.

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan *Jarocki*, przeznaczonej został na Starszego Adjutanta Sztabu Jeneralego, w Sztabie 3go Korpusu Piechoty.

Uwolniony z Majorów, Pułku Grenadierów Arcy-Xięcia *Franciszka-Karola*, Podpułkownik *Kisielew*, przyjęty został na nowo do służby, w poprzednim stopniu Majora, z przeznaczeniem na Nadzorcę Szpitala Wojakowego w *Zamościu*.

NAJWIĘSZYM Ukazem do Kapituły Orderów, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderu Stej ANNY kl: III, Kapitanowie: *Arszeniewski*, *Bogdanow* i *Muew*, Dowódcy Komend Inwalidów *Rawskiej*, *Łomżyńskiej* i *Lipnowskiej*.

Zdaniem Rady Państwa NAJWIĘZJ zatwierdzonem 25 Lutego bieżącego roku, *Kazimierz* i *Jan-Markolin Andruszkiewiczowie*, zostali zaliczeni, na mocy złożonych dowodów pochodzenia, do rodu *Andruszkiewiczów*, których szlachecka rodowitość uznana przez Heroldję w latach 1844 i 1848 i z rzeczy tegoż pochodzenia, zapisani do 6ej części Xięgi Wywodowej.

Czytamy w *Soldatenfreund*: Według listowych doniesień z Bukowiny, Feldmarszałek Xiązę Warszawski, Hr: *Paskiewicz Erywański*, z licznym orszakiem przybył w dniu 11 b. m. do Bietza (w Besarabji), i powitany tam został przez Jenerała jazdy Barona *Osten-Sackena* lgo, na czele wszystkich obecnych tam CESARSKO-Rosyjskich Jenerałów, Sztabu i Ober-Oficerów, z wszelkimi honorami wojskowymi. Feldmarszałek i naczelny wódz wszystkich sił wojennych, udał się w dalszą podróż do Bukarestu przez *Jassy* i *Fokszany*, nie zatrzymując się wcale w Bietza.

Xiązę *Gorczakow* musiał już przybyć w dniu 14 b. m. do Bukarestu, dokąd udał się na przyjęcie Xięcia Feldmarszałka *Paskiewicza*, który zajmie rezydencję w tem mieście w pałacu Xięcia *Stirbeja*. (*Wanderer*).

Pod długoletnim błogim zarządem JO. Xięcia *Namiestnika*, mieszkańcom Królestwa dobrze są znane enoty i wysokie Jego przymioty, z radością zatem znalazłszy to samo przekonanie w obcej, a mało tu znanej Gazecie powszechnej *Augsburgskiej*, takowe czytelnikom naszym udzielamy:

»Główno dowodzący armją Rosyjską Jenerał-Feldmarszałek Xiązę *Warszawski*, Hr: *Paskiewicz Erywański*, jest, według zdania znawców w tym względzie, znakomitością wojskową pierwszego rzędu. Nad *Araxą*, *Wistłą* i *Cissą*, Xiązę ze względu na miejscowe okoliczności, trzymał się tego systemu, jaki *Napoleon* zalecał, jako jedynie prawdziwy: *działać całą siłą i z pewnym syste-*

matem. Nigdy też nie było systematyczniejszych wojen jak *Perska*, *Polska* i *Węgierska*. Troskliwość z jaką Xiązę umie zawczasu przygotowywać żywioły wojny, zapewniać sobie podstawę operacji, linje komunikacyjne; bacność z jaką zajmuje się zaopatrzeniem i stanem zdrowia armji, uzupełnieniem wojennego materiału, utrzymaniem karności ściślej, i nakoniec przeprowadzeniem spokojnem i rozważnem planu raz powziętego, mądre ocenienie wszelkich wypadków, i stanowcze decyzje w chwili kiedy tego okaże się potrzeba, to wszystko okazuje w nim doskonałego wodza. Ostatnie operacje nad *Dunajem* dowiodły także, że Xiązę potrafił ukształcić w armji Rosyjskiej uczeni swoich jeśli równych Mu w talentach, to przynajmniej zdolnych pokierować ważnemi operacjami.

Dnia 4 z. m. (v. s.), JO. Xiązę *Michał Woroncow*, *Namiestnik Kaukaski*, korzystając z *Najmiłościwiej* udzielonego mu urlopu, wyjechał z *Tyflisu*.

Na zasadzie odezwy JW. *Konsula Jeneralego Królewsko-Pruskiego* z daty 28 Marca r. b., *Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, podaje do wiadomości powszechnej, że *Regencja Poznańska* biorąc na uwagę, iż obecnie zaraza bydłęca (*pestis boum*), zupełnie w Królestwie *Polskiem* ustąpiła, odwołała środki ostrożności, które w celu niedopuszczenia przeniesienia się zarazy tej z kraju tutejszego do *Prus*, na granicy Departamentu *Poznańskiego* zaprowadzone były.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Balbinę Ciemniewską*, tutejszą mieszkankę, która jeszcze w r. 1847 uzyskawszy paszport czasowy za granicę, mianowicie do *Włoch* i *Saxonii*, dla poratowania zdrowia i ukształcenia się w malarstwie, i mając sobie takowy ostatnio do d. 14/26 Lipca 1852 r. prolongowany, do dnia dzisiejszego nie powróciła, ażeby wiegiu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosiła się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowała; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Ś. p. *Anna* z *Sobolewów de Biron*, przeżywszy lat 77, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zesła z tego świata. Pozostały Syn i Córka wraz z Wnuukami, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na exportację zwłok, dziś, o godzinie 6ej po południu, z *Kaplicy* przy Kościele Archi-Katedralnym i *Metropolitalnym* Ś. *JANA*, na smętarz *Powązkowski*.

Karolina z *Nohów Milewska*, Wdowa, przeżywszy lat 54, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej słabości, wczoraj zakończyła doczesne życie. Pozostała *Familja*, zaprasza *Przyjaciół* i *Znajomych*, na wprowadzenie zwłok Jej, jutro o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 166 przy rogu ulic *Mostowej* i *Nowo-Miejskiej*, na smętarz *Powązkowski*.

ef *Elsner*, zmarły w dniu 18 b. m., zakończył życie
 onji zwanej *Elsnerówką* za *Pragę*. Szczegóły je-
 nia znajdzie Czytelnik w Tom: VII, Dzieł drama-
 tycznych *Wojciecha Bogusławskiego*, b. Dyrektora
 Teatru, obszernie i dokładnie skreślone. My umieści-
 my tylko ważniejsze epoki życia jego, a z niemi oce-
 nienie zasług i licznych prac przekazanych dla po-
 tomnych. Urodził się w mieście *Grodkowie*, w *Szlązku*,
 dnia 1 Lipca 1769 r., z familji wiodącej początek ze
 szlachty *Szwedzkiej* od *Zygmunta IIIgo* w *Szlązku*
 osiadłej, z Ojca *Xawerego* i Barbary *Matzkin*. Wychowa-
 nianie odebrał w mieście rodzinnem i tamże słuchał po-
 czątków nauk. Ojciec grający na arfie, a Brat Matki na
 amorce, wzbudzi w nim zamiłowanie do muzyki; po-
 święciwszy się nauce śpiewu, jako młodzieniec, noccił
 naprzód na chórze parafjalnego Kościoła, a następnie
 we *Wrocławiu*, w Kościele *XX. Dominikanów*, gdzie
 dalsze kontynuował nauki. Straciwszy w młodym wieku
 Rodziców, własną pracą się utrzymywał, a szanując
 wolę Ojca, który pragnął aby Syn poświęcił się stano-
 wi Duchownemu, zapisał się *Elsner* na Wydział Teolo-
 giczny; słabość gwałtowna i ważne przeszkody niedo-
 zwoliły mu kończyć zaczętych kursów, i znów poświe-
 cił się muzyce. Słuchając utworów religijnych po Ko-
 ściołach, już w młodym wieku wziął się do kompozycji,
 które dobrze były przyjętymi, a przez znakomitych Ar-
 tystów uważane były jako zaród przyszłego talentu.
 Miły głos i biegłość w graniu na skrzypcach, zwróciły
 uwagę kilku przedsiębiorców teatralnych, że *Elsnera*
 namawiano do siebie. *Jackel*, Nauczyciel na fortepja-
 nie, w *Wrocławiu*, pierwszy ocenił *Elsnera*, i tak mo-
 cnie uczuł ku niemu przywiązanie, że stał się dla niego
 drugim Ojcem i Opiekunem. Poznawszy jednak że za-
 wód Artystyczny więcej sławy jak chleba przywieje, a
 pragnąc przytem zapewnić mu pomyslną przyszłość,
 skłonił go że się poświęcił Medycynie. W dziewiętna-
 stym roku swego życia, dostał stypendium od rodzin-
 nego miasta, które spodziewając się, że swego ziomka
 będzie miało kiedyś lekarzem, z wielką radością mu
 utrzymanie zapewniło. Z szczerpym zasobem i kilku
 utworami muzycznymi w kieszeni, udał się *Elsner* do
 stolicy *Austrii*; tam go ciężka spotkała słabość, a pozna-
 ny przez swego dawnego Kolegę szkolnego *Bundes-
 mana*, z którym do skonu utrzymywał koresponden-
 cję i opatrzony przez tegoż w przyjacielską pomoc i
 radę, rzucił szkołę *Hypokrata*, i wyłącznie oddał się
 muzyce. Nie chcąc nadużywać ofiar przyjacielskich,
 opuścił *Wiedeń* w r. 1791, udał się do *Brünn*, gdzie
 w orkiestrze był umieszczony; razem dawał lekcje na
 fortepianie i skrzypcach. W roku 1792, wezwany zo-
 stał do *Lwowa*, gdzie kierował orkiestrą. Rozpoczę-
 to reprezentację od symfonji układu *Elsnera*, któ-
 ra wielkie wrażenie na słuchaczach uczyniła, i po-
 mimo zamiaru postania *Elsnera* do *Warszawy* z pole-
 cenia Najwyższej Władzy, we *Lwowie* zatrzymany zo-
 stał, gdzie przez lat 7, poświęcał się tamecznej Publi-
 czności. Od r. 1796, przełamawszy wszelkie przeszkody
 co do znajomości naszego języka, przy pracy i szcze-
 rej chęci, ośmielił się pisać w polskiej mowie Operę,
 p. t.: *Osobliwi Bracia*, do której muzykę ułożył;
 mnóstwo Mszy Ś., kwartetów, kantat, antraktów i bale-

tów napisał w tym czasie. Od r. 1800, przeniósł się do
Warszawy, i tu z niezmordowaną troskliwością starał
 się o wynalezienie pięknych talentów do śpiewu, oraz
 o przedstawienie nieznanych utworów przez obcych
 Artystów pisanych. Pierwszy dzieła *Mozarta* dał po-
 znać tutejszym mieszkańcom; a pilnie badając naturę
 naszej mowy, umiał usunąć wszelkie przeszkody, aże-
 by dokładnie w oczach ciekawej Publiczności wystąpić.
 Przynajmniej tutejszemu miastu, nie pominął żadnej
 okoliczności, którejby talentem swoim nie pragnął na-
 dać uroczystsze ozdobienia harmonijną sztuką. Przy
 światowych zatrudnieniach nie opuścił nigdy głównej
 myśli, która mu od dzieciństwa towarzyszyła: wznieść
 i utrzymać muzykę Kościelną, było głównym jego za-
 miarem, a łagodne przemówienie do naszych *Wieszczów*,
 skłoniło ich, że układali słowa, do których *Elsner* do-
 brał muzykę. Mając na uwadze że nie sztuczne tony,
 ale trafne zastosowanie do pojęcia ogółu i bez wszel-
 kich wysień wykonywane utwory, stanowią śpiewaka
 ludu, umiał z łatwością kreślić tony do spamiętania
 przez ucho najmniej muzykalne. Utwory Kościelne po-
 wtarzane przy Śtej *ORIERZE*, w Domach *BOŻYCH* sło-
 mą krytych, są tej prawdy dowodem. Przy wrodzonej
 prostocie posiadał uczucie wyższego natchnienia, i te
 w rozlicznych twórcach zostawił. Jakże napisał ope-
 ry, jakie marsze, to zna Publiczność; więcej dba-
 ły, o rozszerzenie dobrego gustu jak o swoją chwałę
 lub korzyści materialne, kształcił młodzież na znako-
 mitych przewodników. Ceniono jego zasługi, i stoso-
 wnie do możliwości sprawiedliwie wynagradzano, a b.
 Towarzystwo Przyjaciół Nauk, wezwało go na swego
 Członka. W r. 1816, odebrał od *NAJJASNIEJSZEGO
 CESARZA* i *KRÓLA*, kosztowny pierścień. W r. 1821,
 mianowany Rektorem Konserwatorjum Muzycznego;
 a w r. 1823, zaszczycony Orderem *Sgo STANISŁAWA*.
 Przy otworzeniu b. *ALEXANDROWSKIEGO* Uoiwersyte-
 tu, mianowany został *Professorem* w Wydziale Sztuk
 Pięknych, a Uczniowie przywiązani do swego *Mistrza*,
 ofiarowali mu pierścień w dzień *Imienin*. Nie możemy
 opuścić ważnej pracy zasłużonego *Elsnera*, jaką jest
Oratorium *Męki ZBAWICIELA* naszego *JEZUSA
 CHRYSUSA*, wykonane po dwa-kroć w Kościele
Evangelickim w *Warszawie*; o dziele tem wyrzekli
 pierwsi Znawcy, że robi zaszczyt piszącemu i tej ziemi,
 która jego pracę ocenić umiała. Obarczony wiekiem,
 otrzymał z woli *NAJJASNIEJSZEGO MONARCHY*,
 łaskawą emeryturę. Oddalony od zgiełku świata,
 w spokojności, poświęcał swe prace utworom religij-
 nym, i napisał kilka dzieł harmonijnych. *Offertorium*,
Beatus vir, *Hosanna synowi Dawida*, mieszczą go
 w liczbie nieporównanych Kompozytorów. Dzień 14
 Lutego 1844 r., jest pamiętny w jego życiu; uderzony
 atakiem apoplektycznym, utracił władzę w prawej ręce
 i nodze, i odtąd ciągle znosił spokojnie to kalectwo.
 Napróżno dwu-krotnie udawał się do wód w *Treozynie*,
 środki lekarskie nie potrafiły mu przywrócić władzy;
 w cierpliwości, z pokorą, znosił przez lat 10 cierpienia
 nieodłączne od wieku, pocieszając się tą nadzieją, że
 poczciwie przez całe życie pracował na dobre imię. Ze-
 umiano cenić jego talent i poświęcenie, dowodem jest
 że w mieście rodzinnem *Grodkowie*, zawieszono por-

tręt na organach tamtejszego Kościoła, wraz z protokółem złożonym w aktach miejskich o jego znaczeniu. Równie wybito medal na pamiątkę jego pracy, a następnie pamiątkowy obrzęd złotego wesela, w miesiącu Czerwcu 1852 r., dowiódł ile ceniono jego zasługi, i u nas w kraju. Taki Mąż w 84ym roku życia, zakończył pielgrzymkę doczesną, po której niechogo spotka nagroda od Tego, którego Chwale 105 dzieł religijnych poświęcił. Nie możemy zakończyć inaczej tego biegu życia, jak wspomnieniem, że pierwsza praca *Elsnera*, była poświęcona Chwale BOŻEJ, a ostatnia podłożeniem muzyki do Mszy żałobnej, już lewą ręką skreślonej. Zdawało się że każdy miał przed oczyma ten cały bieg pocziwego żywota i zasług ś. p. *Elsnera*, kiedy w dniu wczorajszym oddawano mu ostatnią Chrześcijańską postugę. O godzinie 10ej rano, Kościół XX. *Pijarów*, w którym na katafalku spoczywała bogata trumna, kryjąca szczątki Artysty-Meża, przepelniony został pragnącemi przyjąć udział w odprawianem za spokój duszy jego Nabożeństwie żałobnem; a wymowne usta miejscowego Prowincjała W. JX. *Kurowskiego*, skreśliwszy życiorys *Elsnera*, oddały zarazem należną sprawiedliwość tak jego cnotom Obywatelskim, jako i Artystowskim zasługom. Wszyscy i to bez wyjątku Artysty Orkiestry T. W., dla uczczenia pamięci zmarłego, w połączeniu z kilku Amatorami, wykonali pod czas tego Nabożeństwa, szczytne dzieła *Mozarta* (Requiem), na głosy; w którym dawny towarzysz zmarłego, a Nestor naszych tenorów, P. Faustyn *Zyliński*, przyjął czynny udział; oraz nowy marsz pogrzebowy, napisany umyślnie na ten obchód przez Dyrektora Opéry, Ig: F. *Dobrzyńskiego*, i tak jedno jak drugie pod kierunkiem tegoż szanownego Kompozytora. O godzinie 4ej z południa, gdy orszak żałobny wyruszył z Kościoła, poprzedzony licznymi Konwentami, już na tysiące można było liczyć tych wszystkich, którzy towarzyszyli aż na *Powązki*, temu obrzędowi smutnemu. Tuż za exportującym zwłoki, W. JX. *Siekluckim*, niesiony był zaszczytny znak Orderowy, którym zmarły za życia był ozdobiony, a przyrzecem asystował niegdy Nauczyciel w b. Konserwatorjum tutejszem, a dziś Członek Orkiestry Teatru *Szablńskiego*. Dalej postępowali Artysty tejże orkiestry, oddając z całym poświęceniem zgastemu Mistrzowi usługę i wykonywając marsz pogrzebowy, utworu *Dobrzyńskiego*, pod dyrekcją jego. Tak uczczony był zgasty ś. p. *Elsner*, i poniesiony przez swych wielbicielei do grobu, złożony został w pieczarach *Powązkowskich*, gdzie raz jeszcze ozwał się głos zbranych Artystów, i rozległa się pieśń SALVE REGINA, utworu zmarłego zięcia jego *Nideckiego*, dawniej Dyrektora Opéry. Zgast już zatem ś. p. *Elsner*, ale uniesmiertelnit się swemi dziełami, i dla tego długo i długo między nami żyć będzie.

Wkrótce opuści prasę J. *Ungra*, nowe dziełko, Sta: *Jachowicza* p. t. *Spiewy dla dzieci*, z melodjami: Ig: *Dobrzyńskiego*, Xeia Kazi: *Lubomirskiego*, St: *Moniuszki*, Józ: *Nowakowskiego*. Cena prenumeraty 75 k.; po wyjściu cena xięgarska rs. 1. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach i u Autora przy ulicy *Leszno* Nr 679/80 na 1 piętrze; oraz w różnych składach, mianowicie: u PP. *Konopackiego*, *Błaszkwskiego*, *Szte-*

blera, *Wojczyńskiego*, u PP. *Schustrów* przy ul: *Krak-*
Przedmieście i *Wierzbowej*, u *Hirszla* przy ulicy *Mio-*
dowej, u *Klukowskiego*, i *Lessmana* przy ul: *Nowiniar-*
skiej. Przy ulicy *Senatorskiej* w domu W. *Przedzie-*
ckiego, będzie skład główny; biorący większemi partjami,
znaczniejszy rabat odstąpiony mieć mogą.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. G. C.:
rs. 4 dla wdowy po Urzędniku *De Tournelle* przy ulicy
Sto-Krzyżkiej; rs. 3 dla wdowy po Czeladniku Jubi-
lerskim na *Tamce*; rs. 3 dla wdowy T. *Zacharskiej*;
rs. 1 k. 50 dla wdowy sparaliżowanej *Godl*; rs. 1 k. 50
dla wdowy *Anieli Wejchert* z czworgiem dzieci; rs. 1
k. 50 dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci przy ulicy
Piekarskiej; rs. 1 dla ociemniałej wdowy *Jaskulskiej*
przy ulicy *Niecalej*; rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S.
w domu XX. *Missjonarzy* na 3m piętrze; rs. 1 kop. 50
dla wdowy *Molendowiczowej*; rs. 2 dla dwóch siostr
70-letnich przy ulicy *Piwnej*; razem rs. 20.— Dla tych-
że siostr, małeńka *Julcia* złożyła k. 15.

W czasie Święconego w Zakładzie *Sierot i Sal*
Ochron, pod opieką Warsz: Tow: Dobr: będących, uwa-
żano trzech małych chłopczyków, rodzonych braci,
z przyjemnem obliczem, wesołością w oku i pogodą na
czole. Chłopczyki ci wszakże nie byli nam obcemi.
Niezbym bowiem dawno, kiedy śmierć wydarła im Ojca,
a niedoła wcisnęła się pod ich strzechę, widzieliśmy te
same oblicza, na których wypiętnowany był niedosta-
tek. Byli to bowiem synowie *Krochmalskiej* Wdowy
po Czeladniku Jubilerskim. Na odgłos o tem pospie-
szyły z pomocą szlachetne osoby, a Towarzystwo Do-
broczynności, dokonało reszty, garząc starsze z nich
działki pod swoje opiekuńcze skrzydło. Jeden z nich
to jest najstarszy, uczy się nawet wybornie i okazuje
wielkie zdolności, gdyż zatem o ich byt można już być
spokojnym. Mieliliśmy tego oczywiście dowody także
w czasie święconego w tym Zakładzie sierot na *Nowym*
Świecie, kiedy dawni wychowawcy, przyszli podzielić
się święconem jajkiem z ich następcami. Byli to już
dojrzały młodzieńcy, z tych jeden *Zecer*, jeden *Czela-*
dnik krawiecki, jeden *cukierniczy*, a wszyscy pracują-
cy już dzisiaj na siebie, wszystkie ze sposobami zarobie-
nia na chleb. Była to największa dla ich dawnych O-
piekunów pociecha i zarazem nagroda założone nie-
gdys około nich trudy.

Ktoby potrzebował dobrych wszelkiego gatunku
szczotek, może znaleźć takowe u *Ignacego Wyróżemb-*
skiego, szczotkarza, przy ulicy *Browarnej* Nro 2745b.
Ale nie idzie tu tyle o szczotki, ile o nastęrczenie ro-
boty Ojcu *siedmiorga* dzieci, z których najmłodsze ma
dopiero rok jeden. Szczotkarstwo bowiem jest całem
utrzymaniem tej rodziny, ale pomimo doskonałej ro-
boty, jaką się wyroby tego szczotkarza odznaczają, nie
wszystkim wszakże mogącym mu podać sposobność
zarobkowania, wiadomo o tem, i dla tego rzemiosło
to idzie mu z ciężkością i niepomyślnie. Ktoby przeto
potrzebował szczotek, a zdaje się że każdy może się za-
leżeć w tem położeniu, takim u polecamy *Wyróżemb-*
skiego, bo oprócz zadowolenia z dokładności wykona-
nanej przez niego roboty, odniesie jeszcze wewnętrzne
zadowolenie wyświadczenia dobrego uczynku.

Gubernator Cywilny Warszawski. — Aby ułatwić posiadaczom dóbr ziemskich, mianowicie Powiatów od *Warszawy* odległych, odbiór należności przypadających im za dostawione do Magazynów Wojskowych produktu, Naczelnicy Powiatowi Gubernji *Warszawskiej*, otrzymali polecenie przyjmowania na swe ręce kwitów magazynowych od tych co zechcą, i przedstawiania zebranych Rządowi Gubernjalnemu co dni ośm z stosowną kousygnacją. Rząd Gubernjalny, po wypisaniu na tychże kwitach assygnacji na połowę należności w gotowiznie, oraz świadectwa na drugą połowę w podatkach potrącić się mogącą, przesyłać będzie takowe Naczelnikom Powiatów, dla doręczenia tym, co złożyli kwity magazynowe, i którzy połowę należności z właściwej im Kassy Powiatowej odebrać, świadectwa zaś na drugą połowę w należnościach skarbowych potrącać będą mogli. — Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancelarji, B. *Halpert*.

Podziękowanie. — Niżej podpisany, 82-letni starzec, składa jak najczulsze podziękowania JPanu *Hirschberg*, który przez swoje trudy, starania i rozsądne rozpoznanie choroby, mnie prawie przez trzy Niedziele, w poodeszłym wieku, z jak najmocniejszej gryppy, wykurował, tak dalece, że moje Dzieci, Wnuki, Krewini i Przyjaciele, jemu winni będą mój do życia powrót. — Hrabia *Raczyński*, Szambelan JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i Komandor.

Dla właścicieli nowo stawiających się lub istniejących już domów, oraz fabrykantów *giserskich* i *mechaników*, nader użyteczną donosim wiadomość, że za dni kilka nadejdą do *Warszawy* piece zyczące i *wiedeńskie*, posadzka, tygle do topienia metali, kubki galwaniczne, wszystko z gliny ogniotrwałej, doniczki kwiatowe i inne wyroby z fabryki *Siewierskiej* pochodzące. Piece z kafli zwyczajnych odznaczają się piękną białą polewą, a są więcej jak o 4tą część tańsze od dotychczasowych. Piece *wiedeńskie*, tu niewidziane, z wielkich kafli razem z kanałami robione, do ogrzewania pojedynczych pokoiów lub sklepów służące, łatwe do postawienia, nader dogodne i ozdobne, pod każdym względem na upowszechnienie zasługują; a ze względu materiału ogniotrwałego, piece wszystkie pomienione, mają wyższość nad innemi, gdyż nieulegają przepaleniu nawet w najmocniejszym ogniu. Z tejże samej gliny i tygle do topienia metali są zrobione. Posadzka w 3ch kolorach do ułożenia w różne wzory, służąca do Kościołów, przedsionków, ganków lub miejsc niezakrytych, nader użyteczna i ozdobna. Doniczki kwiatowe, figurki i inne wyroby bardzo są gustowne. Proby tych wszystkich wyrobów już dziś widzieć można pod Nr 1582b przy ulicy *Jerozolimskiej*, w domu W. Rady Budowniczego *Markoniego*, w drugiej bramie od rogu ulicy *Marszałkowskiej*, wprost dworen kolei żelaznej, dokąd przeniesione zostały z Bazaru, i gdzie już stale znajdować się będą. Tamże przyjmowane będą wszelkie obstalunki na podobnego rodzaju wyroby.

Opadły wody, zajaśniało wiosenne słońko, a z nim dniem pogodne i wycieczki zamiejskie. Wszystko zatem jakby w nową przybiera się barwę, a między tem i *Saska Kępa*, osuszona i odświeżona po wezbraniu *Wisły*, na nowo daje znak życia, i zaopatruje się w to

wszystko co tylko ku wygodzie i usłudze łaskawych na nią zawsze *Warszawian*, może być przydatnem. Zapewne po ukończeniu zabaw ludowych na placu *Ujazdowski*, które jeszcze trwać będą przez cały tydzień z okoliczności *Świąt Wielkanocnych* obrządku Prawosławnego, całe to nawiedzające ciągle ów plac grono, przeczuci się na drugą stronę *Wisły* i odwiedzi ulubioną a już zaczynającą się zielenie *Kępe*.

Gmina *Ewangelicko-Augsburgska*, w ciągu z. m. utrzymywała w Domu Przytułku ubogich Starców i Kalek obojej płci 54, udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od k. 45 do rs. 1, osobom 98. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w z. m. wynosi 152.

Obiady *Czwartkowe* w *Resursie Kupieckiej*, odąd odbywać się będą o godzinie piątej z południa, dla połączenia ich ze zwykłą zabawą wieczorną, w ciągu której, w górnym apartamencie *Resursy*, nowa sala *Billardowa* otworzoną zostanie. W *Soboty* zaś, jak dotąd, odbywać się będą wieczory z zamówioną składkową kolacją o północy, na którą, każdy przybywający zapisywać się może.

Nakładem *Xięgarni S. H. Merzbacha*, wyszedł poszyt 10ty *Xięgi Świata*, i zawiera: *Postęp wynalazków* (dokończenie), *Thorwaldsen* (z ryciną na stali), *o Tatarach*, *Dydelfy* (z ryciną kolorową), *Wyspy Moluckie* pod panowaniem *Hollandji*, *Polów dorszów* (*stokfiszów*) (z ryciną na stali), *Człowiek i papier*, *Bogumil Dawison*, *Passiflora* czyli *Męczennica* (z ryciną kolorowaną), *Pożar lasu dziewięczonego w Ameryce Południowej*. Poszyt następny wkrótce prasę drukarską opuści. Prenumerata na całe dzieło w *Warszawie* rs. 6; na *Pocztamtach* i *Stacjach poczt*: rs. 6 k. 75.

J. F. *Popowicz*, otworzył przy ulicy *Senatorskiej* Nr 497, w domu W. *Bujno*, na przeciwko handlu *PP. Dobrycz* i *Bleszyńskiego*, skład *sukna* i *kortów*, polecając się łaskawej Publiczności.

Jak *Warszawa* tak i stara jej zawiślańska sąsiadka *Praga*, z każdym dniem wzrasta i w coraz nowsze przybiera się sukienki. Już i owa jedna z najstarszych budowli jaką jest *Loret* na *Pradze*, zajaśnieje wkrótce nowością, uległszy zupełnemu przekształceniu i odświeżeniu. Toż samo można powiedzieć i o miejscdwóch domach, w które wzrosły ulice tego przedmieścia, jak np. *Targowa* i inne.

PP. Kuhnke, Właścicieleki znanego powszechnie Magazynu mód i strojów *Damskich*, wyjechały za granicę, celem zaopatrzenia swego zakładu w wszelkie nowości ku nadchodzącej porze służące.

Nową komitę obserwował w tych dniach w *Moskwie* znany już z odkryć swoich astronomicznych, P. *Bogdan Schweicer*, i inni Obserwatorowie w Obserwatorium astronomicznem, KONSTANTYNOWSKIEGO Instytutu Mierniczego. Była ona widzialną w konstellacji *Ryba*, między *Andromedą* i horyzontem, na prawo *Barana*.

Wiktoria *Lacka* Akuszerka, przeniosta swe mieszkanie pod Nr 316 przy ulicy *Nowe-Miasto*; poleca się łaskawym względem osób znajomych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop. 35, dają rs. 5 kop. 32¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okre-

su oprócz kuponu, żądają rs. 13 kop: 80, dają rs. 13 kop: 74; wartość kuponu kop: 19⁵/₆.

Jutro i pojutrze ostatnio przedstawienia wyuczonych czworonogów P. Casanovy, na *Nalewkach*.

Jutro i w każdy dzień pogody, w *Dolinie Szwajcarskiej*, od godziny 3ej z południa, wielka orkiestra pod dyrekcją P. Rajczaka, grać będzie.

ANGLJA. — Komissja wojskowa zwiedza fortyfikacje portu *Cork*; rząd postanowił zrobić ten port jedną z najsilniej w świecie ufortyfikowanych stacji morskich. Naprawić mają natychmiast baterje koszar; do tych robót biorą się z wielką skwapliwością. — *Namik* Basza opuścił *Londyn*. (Jour: de St. Pet.).

DANJA. — Z *Kopenhagi* pod d. 7 b. m. donoszą, że Minister wojny podał się do dymissji, która przez Króla przyjęta została; skutkiem tego, cały gabinet usunął się. — O flocie Admirala *Napier* w tym dniu nie miano świeżych wiadomości. — W d. 4 zawinęła do *Kopenhagi* korweta szrubowa *Archer* należąca do drugiej dywizji morskiej angielskiej (Admirala *Corry*). Okręt *Caesar* z tejże dywizji wraz z okrętem linjowym francuzkim *Austerlitz*, w dniu 1 Kwietnia zawinęły do *Wingo* (*Gotenburg*), gdzie im przywiózł depesze parostatek angielski *Bulldogg*, z floty Admirala *Napier*, z zatoki *Kiöge*. Poseł *Angielski*, P. *Buchanan*, wrócił do *Kopenhagi* z tej stolicy. — Rząd *Duński* ogłosił, że za kontrabandę uważa: konie, drzewo do budowy okrętów, smołę, blachy miedziane, płótno żaglowe, konopie, liny, ale nie węgiel kamienny. Zakazano też sternikom *duńskim*, oraz ludziom znającym dobrze cieśniny i wody *duńskie*, służyć na okrętach stron walczących. Wysłano instrukcje Dowódczom okrętów strzegących brzegów (4 fregat, 5 brygów), by zachowali jak najściślejszą neutralność, by protestowali przeciw przeprowadzaniu do portów *duńskich* okrętów wojennych lub handlowych, siłą jednak mają się tylko opierać w tem okrętom jako korsarskie użytym. Territorium *duńskie* ma być uważanem jako rozciągające się na milę od brzegów, wyjąwszy w *Kronborg* i w *Glückstadt*, gdzie odległość ta skróconą jest do 3,000 metrów. — W dniu 4, około *Nyborga*, przepływał okręt linjowy francuzki *Austerlitz*, pierwszy okręt linjowy francuzki, który przepłynął *Belt Wielki*. Nie wiadomo, do którego portu zmierzał. (J. de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż 17go Kwietnia*. — Zdaje się rzeczą niezawodną, iż porzucono myśl przewożenia przez *Francję* korpusu wojsk *Angielskich*, który miał w *Marsylii* i *Talonie* wsiąść na okręta i odplynąć na *Wschód*. Cześć tylko sztabu przybędzie do *Paryża*, i w jednym z portów morza *Sroczemnego*, odplynie do *Konstantynopolu*. — Wczoraj, stosownie do tego co zapowiadał poprzednio *Monitor*, przedstawiono Ciału Prawodawczemu projekt prawa żądający powiększenia kontyngensu rekrutów z klasy 1853 roku, z 80 do 140,000. — Dzienniki prowincjonalne donoszą, że w departamentach *de la Drome* i *Isère*, zebrany zostauie korpus z 25 do 30,000 ludzi; z tych 10 do 12,000 ludzi przynajmniej stać będzie w departamencie *Drome*. — *Patrie* donosi, że floty sprzymierzone opuściły *Beikos*, i wpłynęły na morze *Czarne* nie 24 ale 26 z. m., uda-

ły się one do *Warny*. — Depesze otrzymane z *Marsylii* podają wiadomość z *Konstantynopolu* z d. 30 Marca; według nich floty sprzymierzone krążą pomiędzy *Warną* a *Kawarną*. Zapewniają też, że jeżeli ostatnie usiłowania Postów w *Atenach* nie powiodą się, Sultau postanowił zasekwestrować okręta *Greckie* w portach *tureckich* i wygnać wszystkich poddanych *Greckich* z *Turecji*. — W dniu 5 b. m. jak *Monitor* donosi, Poseł *Austrjacki* Baron *Hübner*, wręczył Cesarzowi *Napoleonowi* własnoręczny list Cesarza *Austrjackiego* *Franciszka-Józefa* (Jour: de St. Pet.).

PRUSY. — Układy prowadzone w *Berlinie* pomiędzy *Austrją* i *Prusami*, co do zawarcia traktatu zaczepnego i odpornego, zajmują się określeniem wypadków specjalnych wspólnej pomocy. Na konferencji z 8 b. m., P. v. *Manteuffel*, Feldzeugm: *Hess*, Jenerałowie v. *Groeben* i v. *Gerlach*, rozbiegali warunki osobne dotyczące wprowadzenia w wykonanie tego traktatu. — Dzienniki prowincjonalne puściły pogłoskę, że Prezes rady Ministrów, Baron v. *Manteuffel*, z powodu dzisiejszego stanu spraw *Europejskich*, podał się do dymissji; pogłoska ta, jakkolwiek z dobrego źródła wyszła, nie sprawdziła się. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. — Pogłoski krążące pomiędzy *Turkami* co do treści traktatu emancypacji Chrześcjan, wywołały głucho wrzenie; szczególnie ich oburza udzielone Chrześcjanom prawo składania świadectw przed trybunałami. Silne patrole przebiegają nocami ulice *Konstantynopola*, a *Ryza* Basza sam często objeżdża dzielnice *turckie*. *Grecy* w *Konstantynopolu* bawiący, przejęci są niesłychanym zapałem dla Króla *Otona Greckiego*, a zwłaszcza dla jego małżonki; na jedno słowo tej Królowej, wybuchnęłoby w *Konstantynopolu* powstanie powszechne, któreby tak podnieciło fanatyzm *Muzułmanów* przeciw Chrześcjanom, iż mocarstwa morskie dla obrony swych narodowców, musiałyby odjąć *Porcie* komendę w jej własnej stolicy. Dla tego sprzymierzeni nierozważnie postępują w *Atenach*, zostawiając Królowi *Otonowi* tylko wybór pomiędzy zwycięstwem a stanowczym upadkiem. — *Baszi-buzuk* (wojska nieregularne), zabrały 10,000 sztuk baranów do stad *austrjackich* należących, a pasących się na łąkach w *Dobruca*; zabili przytem 25 pasterzy *siedmiogrodzkich*. *Pen Bruck*, stawiał reklamacje przeciw temu gwałtowi, ale co najwięcej zadość uczynienie pieniężne uzyska. (Gaz: Augsburg.).

WŁOCHY. — Xiężna Rejentka *Parmy*, wydała dekret znoszący, nałożoną przez zmarłego Xięcia, przymusową pożyczkę. Na to miejsce upoważniono Ministra skarbu, do wydania obligacji skarbowych 500 i 1,000 frankowych 5-procentowych, za sumę 2,400,000 fr.. Obligacje te w przeciągu lat 4ch umorzonymi być mają. Pewność tych obligacji Xiężna Rejentka poręcza nie tylko na dobrach korony, ale i na własnym swym majątku osobistym. Xiężna rozkazała jak największe oszczędności w wydatkach państwa zaprowadzić; listę cywilną zmniejszyć do minimum; wydatki niektóre chce z własnych dochodów pokrywać. (Neue Pr: Ztg).

DONIESIENIA.

Osoba płci żeńskiej, życzy zabrać się z kim do *LUCRA*, na wspólny koszt. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Ponieważ zbliża się czas rozpoczęcia robót około wszelkiego rodzaju budowli, mamy przeto honor zawiadomić szano: Publiczność, iż stosownie do umowy i kontraktu zawartego z jedynymi właścicielami **prawdziwego Patentowanego Angielskiego PORTLAND CEMENTU**, Panami *Robins et Comp.* w Londynie, ozdobionemi pierwszym medalem i nagrodą na wystawie całego świata w Londynie, przyjęliśmy na siebie obowiązek zaopatrywania Królestwa Polskiego i pogranicznych prowincji Cesarstwa, tym tyle pożytecznym materiałem budowlanym. Nie wątpimy, że użycie tego Cementu, który za granicą, a szczególnie w Niemczech usunął wszelkie inne tego rodzaju materiały; a głównie tak nazwany **Roman Cement**, upowszechni się u nas coraz bardziej, jako o tem mieliśmy już zeszłego roku liczne dowody. Spójność tego Cementu i siła z jaką łączy tak cięży jako też i kamienie, zostały powszechnie uznane; będąc zaś w posiadaniu świadectw doskonałości, otrzymanych przez Komisję budowniczą przy budowie Parlamentu Angielskiego, gmachów Kolei żelaznej Pruskiej Wschodniej, słynnego mostu pod Tczewem na rzece Wiśle i wiele innych Pruskich budowli publicznych, jesteśmy w gotowości okazania takowych na każde żądanie. Zaopatrzwszy składki nasze w odpowiednią ilość cementu; i urządziwszy się tak, że świeże transporta ciągle przybywać będą, mamy honor oznajmić szano: Publiczności, że wszelkim żądaniem każdego czasu zadosty uczynić jesteśmy w stanie. W końcu ośmielamy się zwrócić uwagę szano: Publiczności, że wszelki inny niepatentowany Cement Portlandzki, jako niepochozący z domu *Robins et Comp.*, nie posiada własności naszego **prawdziwego Patentowanego CEMENTU PORTLANDZKIEGO**, tak co się tyczy spójności, jako też i trwałości, chociaż więc takowy łatwiej dostawianym być może, w użyciu okazuje się droższym, nie absorbuje bowiem tak wielkiej ilości piasku, i jak robione próby okazały, nie jest zupełnie wodo-trwałym. Często za granicą natrafiamy ogłoszenia takiego Cementu, a nawet niektórzy posuwają śmiałość swą do tego stopnia, że go ofiarowują pod nazwą Patentowanego Cementu; kto go jednakże kupi, z własną szkodą o istotnej jego wartości później przekonywa się. My tylko za ten Cement ręczyć możemy, który z własnych naszych składów pochodzić będzie; jeżeli znajdzie się ktokolwiek, któryby żądał innego, niepatentowanego Cementu, natenczas tylko za pierwotnem zamówieniem i na szczególnie wyraźne żądanie, tokowy sprawdziemy, bez żadnego jednakże z naszej strony za dobroć poręczenia, i po cenie, która o połowę prawie jest niższą, jak cena prawdziwego Portlandzkiego Cementu.

Bracia *Partowicz*, w Hotelu Dreźnieńskim.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

w domu pod Nr 1255 przy ulicy Nowy-Swiat.

Utrzymywamy przezemnie, z powodu wyjazdu mego do Moskwy, zwiniętny zostanie. Uważam więc za obowiązek donieść o tem Publiczności, której tyleż zaszczytnych względów doznałem w Warszawie, ile w innych miastach Europy, a to z sadmienieniem, że już przez krótki tylko czas wyrabiał będę Portrety codziennie od godziny 9ej z rana do 5ej po południu, z wiadomą dokładnością, za ceny przystępne. W wskazanej porze, codziennie także, podobnie jak dotąd, uczęszczać do mnie mogą pragnący poznać i gruntownie się nauczyć sztuki Fotograficznej.

Otto *Neuschaeffer*, Fotograf z Berlina.

DOBRA, 14 wiorst od Lublina, składające się z 2ch Folwarków, ogólna przestrzeń tychże dóbr jest dziesiątyn 1853½, ziemi ornej dworskiej w glebie pszennej dziesiątyn 708½, wysiew oziminy jest: żyta czwartki 157, pszenicy czwartki 63, siana dobrego zbiera się fur 500 do 600; lasu w dobrym stanie dziesiątyn 376, pańszczyzny sprzączającej rocznie din 5,148, pieśdz dn 3,134; gotowych intrat jest rs. 1,200. Dobra te są do wydzierżawienia na lat 12, lub sprzedania; a w takim razie może pozostać przy gruncie rs. 15,000 za lat 10 do wypłaty. Blizsza wiadomość u Patrona Czapczyńskiego w Lublinie.

Z powodu zupełnego zwinięcia gospodarstwa folwarcznego w dobrach *Denbe Małe*, są do wydzierżawienia na lat 20 lub mniej, przeszło 100 **OSAD**, a te od sześciu dziesiątyn do większych

przeźrzeni podług życzenia.— Tamże są do najęcia różne **POMIESZKANIA** z Ogradami lub bez takowych; oraz jest do wypuszczenia w dzierżawę, obszerna piętrowa murowana Budowla z piwnicami po gorzelnii i browarze pozostała, z aparatem Pistorjusza, dziś jeszcze w ruchu będącym, przydatne na jaki zakład fabryczny, do którego grunt potrzebny, może być dodanym.— W tychże dobrach jest do wydzierżawienia od Sgo Jana, **PROPINACJA**, składająca się z 3ch Karczem. Odległość granicy dóbr od rogatek Prągskich, 7 wiorst drogi. Wiadomość w miejscu lub w Warszawie przy ulicy Elektoalnej Nro 760.

We wsi *Zbujno*, w Pcie Lipnowskim, Gub: Płockiej, jest do zbycia **OMNIBUS** kryty, na resorach, mocno zbudowany, w dobrym stanie będący, mogący pomieścić osób 15cie, za cenę umiarkowaną. Blizsza wiadomość na miejscu w pałacu, u Marszałka Guzowskiego.

Przed Ś. Janem r. b., sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Tryb: Cyw: w Warszawie odbyć się mającą, **DOBRA**: 1) *Grochów*, *Mixtal*, *Wola Chrościńska*, w Pcie Orłowskim Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiątyn 1,458 (włók 94 m. 25 pr: □ 75), a w tem lasu dziesiątyn 371 (czyli włók 24 m. 5 pr: □ 70 miary polskiej), oszacowane na rs. 78,445 k. 66. 2) *Borzymówka* z Wójtostwem *Ziąbki* w Okr: *Łowickim* Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiątyn 423 (czyli włók 27 m. 15 pr: □ 205 miary n. p.), oszacowane na rs. 12,657 kop. 75. Taxy, mapy i rejestra pomiarowe, przejrane być mogą u *Andrzeja Brzezińskiego* Patrona, w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy *Śto-Jerskiej*.

Do sprzedania z wolnej ręki, **WIEŚ** *Strzyże*, w Pow: *Pułtuskim*, 42 wiorst od Warszawy, 7 od *Pultuska* położona; ma ogólnej rozległości dziesiątyn 56, w bora dziesiątyn 10, łąk dziesiątyn 12, pod kolonjami 14, reszta pod rolami, ogrodami, budowlami i wodami; Ogród jest owocowy, z *Młocarnią*, *Sieczkarnią*, *Młynem* konnym i innymi porządkami, które na gruncie zostają. Czystego dochodu ma przeszło rsr. 500. Szacunek ustanawia się na rsr. 16,500. Blizsza wiadomość na miejscu.



DOM murowany, jedno-piętrowy, narożny, w rynku, przy szose, od *Kiele* i *Krakowa*, składający się z parteru i piętra, z *Stancji* 11tu, *Kuchni* 2ch, *Piwnic*, *Szynku* ukonsensowanego i *Stajni* obszernej, słowem w dobrym stanie, jest do sprzedania. Zyczący nabyć takowego, raczy nadesłać swój adres do Właściciela *Jacka Górkiewicza*, utrzymującego restaurację w m. *Jędrzejowie*.

W dniu 15/27 *Kwietnia* 1854 odbędzie się na audyencji *Tryb: Cyw:* w *Lublinie*, stanowcza sprzedaż w drodze działów *Dóbr* ziemskich *Dzierżalni* i *Zawalowa*. *Dzierżania* oszacowana jest przez przysięgłych biegłych na rs. 41,530 kop. 30 (czyli złp. 276,872), a *Zawalow* na rs. 42,024 kop. 50 (czyli złp. 280,163 gr. 10); każde *Dobra* będą sprzedane oddzielnie; wadium do każdego oznaczone jest na 3,000 sr. Oblizszych warunkach można powziąć wiadomość u *Pisarza Trybunału* w *Lublinie*, lub u *Patrona Urycha* sprzedającego, w m. *Lublinie* mieszkającego.

APTEKA wraz z **DOMEM**, **OGRODEM** i **Zabudowaniami** *Gospodarskimi*, w najlepszym stanie, w mieście mającym przeszło 3,000 ludności, i przy którym liczne są *Fabryki*, czyniąca dochodu rocznie rs. 1,350, jest do sprzedania pod korzystnymi i dogodnymi warunkami. Wiadomość w *Handlu Wini* *Korzeni* *P. Rejcha* przy ulicy *Granicznej* Nr 986.

Z powodu zamierzonego wyjazdu, w mieście *Gubernjalnem* *Płocku*, jest do sprzedania **NIERUCHOMOŚĆ** pod *Nrem* 221 przy ulicy *Królewskiej*, składająca się z domu murowanego, na rs. 500 od ognia ubezpieczonego, stajni nowo wystawionej, placu obszernego na skład drzewa urzędzonego, *Ogrodu* owocowego, z dwoma *piwnicami* nowo wystawionymi.— W tymże domu jest urządzona *fabrykacja Octu*, która od lat dwóch prowadzi się i odpowiednio procentuje; jakoteż handel drzew.— Szacunek tej *Nieruchomości*, jest oznaczony na rs. 1350, łącznie z *fabryką Octu*. Przy obrotowym kapitale do handlu drzewa i *fabrykacji Octu*, najwyżej rs. 1,000 potrzebnym, można mieć czystego dochodu przeszło rs. 1,000. Wiadomość na miejscu.

Skład mój komisowy, wprost z Hawany importowanych **SYGAR**, przemieściem w *Wrocławiu*, od Pana *L. W. Sternberg*, do Panów: *B. Stern i Comp.*, na róg ulic: *Junkern i Schloss-Strasse* pod Nr 1szy; o czym Szanowna Publiczność zawiadamiam. Zlecenia bezpośrednio skuteczniam jak dotychczas w *Hamburgu*. — *Paweł-Filip Landau*.

W dobrach Zbuczyn przy trakcie bitym Brzesko-Lit.; jest do wydzierżawienia od Sgo Jana, **PROPINACJA** w 4ch Karzczmach: 1sza przy szose naprzeciw domu Pocztowego; 2ga przy Róściele parafjalnym; i dwie ostatnie na ubocznych wioskach i traktach położone. Wiadomość na miejscu, u Rządy dóbr Zbuczyna.

Na żądanie Opieki nieletniej Xawery Skrzyńskiej, i z moey upoważnienia Prezesa Trybunału Cywil. Gub. Warsz. z d. 12 (24) Stycznia r. b., sprzedane zostaną przez publiczną Licytację w dniu 1 Maja n. s. 1854 r. i dni następnych, przed niżej podpisanym Rejentem, we wsi **DĄBRÓWKA**, w Okręgu Czerskim, o wiorst 14 od Grójca, pod osadą fabryczną Błędów leżącej, **RUCHOMOŚCI**, jako to: Odzież, Bielizna, Sprzęty domowe i gospodarskie, oraz **INWENTARZ ŻYWY**, mianowicie: Bydło, Konie i Owce, do spadku po s. p. Wincentym Skrzyńskim, Dzierżawy dóbr Dąbrówka i Goliary należące, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne. — *Karol Czerniawski*, Rejent Okr. Czerskiego.

Pewna Osoba w sile wieku, posiadająca teoryczną i praktyczną znajomość gospodarstwa rolnego i obznajmiona z przepisami administracyjnymi i prawnymi, ze stosowną kaucją do 1,500 rs. wynoszącą, jest w chęci przyjęcia tychże obowiązków, na prowincji, lub w Cesarstwie. Adres w Cukierni P. Tosio, obok Poczty.

Człowiek żonaty, lat 40 letni, który dotychczas trudnił się praktycznie Browarni i Gorzelnią, zaopatrzony w chlubne świadectwa, życzy przyjąć podobne miejsce od Sgo Jana r. b., u Pana mówiącego po niemiecku. Zgłosić się można listownie franko pod adresem Augusta Häsner, w Opatówku P. Kalisz.

MAKUCHY Luiane i Rzepakowe, świeże, z zimowego rzepaku wyrobione, kilkaset centnarów, są do nabycia po przystępnej cenie w fabryce mojej; oraz dostać można także **OLEJU** Makowego, który jest rzadki w swej dobroci i smaku, wyrównujący najprzodniejszego gatunku oliwie, po rs. 2 k. 10 za garniec; oraz jest do sprzedania w tejże fabryce **OLEJ** rzepakowy czysto i świeżo wyrobiony po cenie niższej; życzący takowe nabyć, raczą się pofatygować do mojej Fabryki na Pradze pod Nr 154 eksystującej, a będą zadowoleni. *Karlner*.

Z powodu zamknięcia Cukrowni w Prażce, w Gub. Warszawskiej Pcie Wieluńskim, są tamże do sprzedania następujące **MACHINY**: 1) Vacuum Apparat do gotowania w próżni, zrobiony w Berlinie u C. Heccmana w r. 1851, mający średnicy 1 arszyn 8 werszków; 2) Grzewacz do tegoż Apparatu, czyli Kocioł miedziany z dnem podwójnym do zlewania cukru na powyższym Apparacie dogotowanego; 3) Machina parowa siły 6 koni, z balanserem, pompą do robienia próżni w aparacie, pompą do dostarczania wody na potrzeby fabryki, i pompą do napełniania kotłów parowych, z fabryki C. Hoppe z Berlina w roku 1851; 4) Kocioł parowy żelazny z wazelnikiem (houloir) dawnej konstrukcji, zrobiony w Białogonie, mający długości 5½ arszynów, a średnicy 1 arszyn i dwa werszki; 5) Takież Kocioł parowy, nowej konstrukcji, sprowadzony z Belgii, długości 5 arszynów 9 werszków, średnicy 1 arszyn i werszk; 6) Młynek żelazny, zrobiony na sposób młynka do kawy, do mielenia węgla z kości.

NASIONIE BURAKÓW białych cukrowych, świeży i niezawodny, nadszedł 3ci transport w tym roku, do Składu Nasion Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, i sprzedają się w workach oryginalnych około 5 do 6 pudów ważących, brutto za netto: Magdeburgskich funt po kop: 12½, 2 pudy (korzec) rs. 10; Śląskich najlepszych, funt po k. 11, 2 pudy (korzec) rs. 9; i krajowych (w korców: workach), funt po k. 10, 2 pudy (korzec) rs. 8; zaś Nasion buraków bydłych czyli Olbrzymich Wrocławskich,

funt po rs. 1; Kwedlinburgskiego „Riesen-Futter-Runkeln” zwane, garn: po rs. 1 k. 20. Sprzedaż w mniejszej ilości jak wyżej wspomniane, sprzedają się podług Cennika z r. b., który Skład bezpłatnie wydaje.

Do Składu Kupca G. Dutow, w miastach Płocku i Włocławku, nadeszły transporta **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach, Samowary tombakowe i mosiężne w różnych fasonach, Tace blaszane z najlepszych fabryk Petersburgskich; oraz **RAWJORU** świeżego mało-solonego Astrachańsk., Winy Krymskiej mało-solonej, Miogów i Lesosia Elbląskich, Sardynek w oliwie z Nantes, i Serdeli w słoikach (Rilki zwane), Sera Szwajcars: i Holenderskiego, zielonego, parmezan; Wina różne węgierskie i francuzkie; wszystkie te wyżej wymienione towary w jak najmierniejszej cenie, przyrzekam Szanown: Państwu dostarczać. — *Grzegorz Dutow*.

P. J. Marja Neuman, znauy Dentysta, pod Nrem 373 na rogu *Krakow-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy mieszkający, zęby nowe *plastique*, i inne; oraz wszelkie środki, od bólu zębów, etc., etc.; tudzież *łyżeczki zębowe*, zniżył w cenie, (która już była bardzo umiarkowaną), przeszło o połowę; a więc, każdy teraz, w zdrowe, i piękne zęby, przystroić się może, małym kosztem.

Po dokonaniem klasyfikowaniu *owiec* w dominjum *Belno* pod *Gostyninem*, przez Pana *Stejn z Berlina*, są tamże każdego czasu *tryki* do nabycia po stałych cenach. Jest także na sprzedaż 150 do 200 *matek* i *shopów* sztuk 300; lecz tak pierwsze jak drugie, mogą być dopiero po strzyży około 15 Czerwca zabrane. *Matki* kocić się zaczną od 24 Czerwca; są one w *Belnie*, skopy zaś na folwarku *Orazewice* pod *Lęczycą*, gdzie także częściej *tryków* dla dogodności interesentów znajdować się będzie. Znana jest dość powszechnie rasa tamtejszych *owiec*, zbytecznemby więc było mówić co na ich zaletę. Interesenci korespondencje swe przez *Kutno* adresować mogą.

FABRYKA SZCZOTEK I PĘDZLI JOZEFA FEJST,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Helbinga
Nro 467, (drugi od rogu Bielańskiej), wprost
Klasztoru XX. Reformatów.

Od lat przeszło 36 prowadząc Fabrykę w jednym i tem samym miejscu, usiłowałem ciągle postawić na równi z najlepszymi zagranicznymi tego rodzaju Zakładami, zachęcający będąc względami łaskawej Publiczności, która usiłowania moje ocenić raczyła. Obecnie polecam się z nowym rodzajem **SZCZOTEK** do froterowania, które nasterczają wiele dogodności, mianowicie w domach, gdzie nie ma Frotera, a naprzód: jeżeli posiadka jest nierówna, wszelkie wklęsłości teje są równie wyfroterowane jak cała powierzchnia, co zyczajnemi Szczotkami trudno zrobić; powłóre: nie potrzeba mebli z miejsca poruszać, gdyż urządzenie jest takie, że w każdym zakątku, pod łózkami, i t. d., dosięgnąć można; froterowanie tym rodzajem Szczotek, jest nakoniec niejako rozrywką, i dzieci nawet z największą łatwością wprawiwszy takowe w ruch, bawią się i zarazem używają agitacji. Przysposobiłem znaczny zapas tych Szczotek, z któremi, jak również z wszelkiego gatunku innymi używanymi w gospodarstwie domowym, w fabrykach, **tualetowemi** w różnych i najwykwintniejszych gatunkach; jakoteż z Pędzlami wszelkiego rodzaju, łaskawej Publiczności polecam się. — *Józef Fejst*.

MEDALE srebrne, na pamiątkę **CHRZTU**, są zawsze do nabycia w handlu *Karola Mass*, przy ulicy Miodowej; — oraz wszelkie napisy na takowych tamże skuteczniają się.

Trzy **POKOJE**, na 2m piętrze, pięknie **UMEBLOWANE**, w domu pod Nr 366 przy ulicy Krako-Przedmieście, obok Dzwonnicy XX. Bernardynów, naprzeciw Kolumny Zygmunta, Zamku, gdzie Budnik stoi, do najęcia każdego czasu. Wiadomość u Właściciela.

PROPINCJA jest do wypuszczenia w Brwinowie, o 21 wiorst od Warszawy, przy przystanku Kolei żelaznej, od Sgo Jana r. b. za roczną ceą rs. 600. Wiadomość na gruncie.



Fabryka **POJAZDÓW**, Jana Stopezyk, która na Krak.-Przedm: pod Nr 388, naprzeciw Hotelu Gerlacha exystowała; obecnie przeniesioną została na ulicę Elektoralną i róg Zimnej pod Nr 793 do domu Braci Rawskich; tamże można dostać gotowych **POJAZDÓW**, najwiewszego fasonu, oraz wszelkie obstalunki i reparacje, Fabryka jak najakuratniej wykonywać obowiązuje się.

Dnia 16 b. m. wieczorem, jadąc dorożką z ulicy Wiejskiej na Śto-Krzyżką do domu Mabońbauma, zgubiona została **BRANSOLETRA** srebrna, złożona z ogniwek, zakończonych pyszczkami z rubinkiem. Małej ona jest wartości, lecz przykra stratą dla właścicieli jako droga pamiątka. Uprasza się Dorożkarza lub Znalezcę o oddanie pod Nr 1735 przy ulicy Wiejskiej, na 1sze piętro, za nagrodą. PP. Jubilerowie raczą zwrócić swą uwagę na powyższy przedmiot.

Osoba jadąca do **BRZESCIA** Litewskiego własnym Pojazdem, dnia 25 lub 26 b. m., może kogo zabrać z sobą. Ktoby sobie życzył na wspólny koszt. Wiadomość w Hotelu Saskim, u Szwajcara.

MIESZKANIA letnie, wygodne, na Kolonji zwanej Ustronie, 4ry wiorsty od rogatk Petersburgskich, na prawo Pelcowizny. Wiadomość na miejscu u Właścicieli.

NASZENIA Buraków cukrowych Szląskich; Koniczyzny czerwonej Sztyajermarskiej; Lucerny Szwajcarskiej, i wszelkich innych Nasion ogrodowych hollenderskich, z zbioru ostatniego, dostać można w handlu Fran: Fuchs, pod Nr 467 b, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów.



FAETONIK lekki, i **KOCZ** używany; zdatny do podróz; **FURGON** na leżących resorach; i **KOCZ** landarowy, z wszelkimi rekwiizytami, do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bieleńskiej N° 608. Wiadomość na lewo w bramie u Szwajcara.

Dwa **LOKALE**, każdy składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang., na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 826, prawie wprost ulicy Białej, do najęcia, od Sgo Jana r. b.

Młody **CZŁOWIEK** bezzenny, posiadający własny kapitał, zwinawszy gospodarstwo, życzy sobie przyjąć obowiązek Zarządcy Dóbr, lub tu w Warszawie miejsce w znacznej Fabryce lub Zakładzie przemysłowym; przyczem mógłby złożyć odpowiednią kaucję. Osoby życzące zasięgnąć bliższej wiadomości, raczą zostawić swe adresa w Cukierni P. Beeli, na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej.

Sześć **POKOI** na 1m piętrze, wraz z Drwalnią i Piwnicą, w domu przy ulicy Miodowej pod Nr 486, każdego czasu jest do najęcia; w razie żądania, może być urządzona Kuchnia angielska. Bliższa wiadomość powiązać można w tymże domu u Stróża Mikolaja, a o warunkach umówić się w hotelu Wileńskim na Tłumackim pod Nr 8, u Kamerdynera Karpińskiego.

W nowo otworzonym i gustownie urządzonym Zakładzie **PIWA BAWARSKIEGO**, z Browaru Ludwika **NAIMSRIEGO**, pod Nrem 471 lit: E, gdzie znajduje się **BILLARD** nowy dobrze uregulowany; dostać można przy rychłej usługę **PRZEKASEK** smacznie przyrządzonych, za pomierną cenę.

W Mokotowie, w majątności Franciszka Szustra, są do wynajęcia różne pomniejsze, oraz dwa duże **LOKALE** odosobnione, na

LETNIE MIESZKANIE;— także od Sgo Jana, na Krak.-Przedm: pod Nr 427, dwa **LOKALE** na 2m piętrze, do najęcia. Informacja w handlu Litograficznym.

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gubern: Augustowskiego, odbędzie się po wtórna licytacja in minus, przez opeczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat 3ch, zaczynając od dnia 1/13 Stycz. 1855 r. do tegoż dnia i miesiąca 1858 r., **DRZEWA** opałowego, **ŚWIEC**, **OLEJU** i **SŁOMY**, dla Wojsk w Gub: Augustowskiej, stale konsystujących lub przechodzących. (Dalsze warunki znajdują się do przejrzania w Rządzie Gubern: Augustowskim).


Pod Nrem 586 lit: A, jest do najęcia sześć **POKOI** z balkonem na 1szem piętrze, z Kuchnią angielską, Górą, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, lub bez Stajni i Wozowni, od Sgo Jana r. b. Wiadomość w tymże domu, u Właściciela przy ulicy Długiej.— Tamże są **KAMIENIE** brukowce do sprzedania.

Do Handlu żelaznego, Krzysztofa Brunn i Syna, na rogu ulicy Bieleńskiej i placu teatralnego w Warszawie, oddane zostały na sprzedaż komisową **OSIE** pojazdowe i bryczkowe, tak patentowe do oliwy, jako i zwyczajne do sadła, pochodzące z warsztatów mechanicznych w Nieklaniu, w dobrach JW. Ludwika Hrabiego Małachowskiego założonych. Osie te sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. PP. Obywatele i Fabrykanci Pojazdów, chcący innych gatunków Osi, mogą takowe zamawiać, albo w Składzie Wgo Brunn, lub w samej Fabryce w Nieklaniu; gdzie oprócz pomienionych Osi, wyrabiają się również Osie z kapami do wozów fornalskich tak do piast drewnianych, jako i do żelaznych; jak niemniej Sieczkarnie, Młynki do szrotowania zboża, i t. p. Narzędzia, które po cenach nader przystępnych, w każdym czasie nabyć można. Chcący bezpośrednio znieść się z Fabryką Nieklańską, listy swoje franko adresować zechcą do Dyrektora Fabryki, przez Szydłowicz w Nieklaniu.— K. Rudzki.


Bardzo tanie
SMAROWIDŁO
ANGIELSKIE PATENTOWANE
Do Powozów, Wozów, Kar, Trybów i wszelkiej Osi, Skór, Rzemieni i Uprzędzy, sprzedaje się:
W SKŁADZIE GŁÓWNYM FARB
J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubern., na pudy po rs. 4, zaś na funty po kop: 10. Kupującym w oryginalnych baryłkach, jedno lub dwóch, trzech-pudowych, nie płać za beczulki.

PP. Właściciele Remiz i Dorożek, znajdą wielką oszczędność, gdyż Smarowidło to z osi nie ścieka, i długo się na nich utrzymuje, przeczco przewyższa dobrocią i taniością wszystkie inne.



RUBLI 6 NAGRODY.— Z pałacu Hr. Stan: Potockiego na Krak.-Przedm., wybiegł mały **PIESEK** z rodzaju King-Charles, biały, z czarnemi łatami, ogon ucięty, uszy kudłate. Uprasza się o oddanie do Rządcy powyższego domu, za nagrodą rs. 6.



PUDEŁ biały, na lewej stronie łatkę żółtą, na grzbiecie zaś czarną łatkę mający, ostrzyżony z pozostawieniem czuba na ciemieniu, zginał z pod Nru 723 przy ulicy Leszno. Oddawcy zapewnia się nagroda.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stop 5 cali 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz Opera *Marco Spada*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Doktór Robin*. *Pafnuoy i Narcyz*. *Folwark Primerose*.